

riposty...

Szanowna Redakcjo!

“Gazeta Otwocka” jest co prawda miesięcznikiem lokalnym, ale tak się złożyło, że za sprawą mojej siostry mieszkającej w Otwocku, listopadowy numer dotarł aż do Poznania. Muszę obiektywnie przyznać, że pismo może się podobać i zupełnie obcy Waszemu miastu czytelnik znajduje tu wiele interesujących wiadomości o Otwocku i jego mieszkańcach - tych dawnych i tych współczesnych.

Od dawna interesuję się historią lotnictwa, szczególnie zaś Polskich Sił Powietrznych, toteż zaciekał mnie artykuł Pana dr Andrzeja Barańskiego: “Z Otwocka ku błękitnym szlakom” traktujący o wychowanku Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego w Otwocku, gen. bryg. pilocie Aleksandrze Klemensie Gabszewiczu. Właśnie ze względu na ten artykuł siostra, znając moje zainteresowania, podała mi pismo do Poznania.

Z przykrością jednak muszę stwierdzić, że Autor popełnił szereg nieścisłości w życiorysie generała oraz w nazewnictwie jednostek lotniczych, związków taktycznych Royal Air Force a podpis pod zdjęciem Aleksandra Gabszewicza w mundurze jest, nieporozumieniem.

Zarzuty powyższe uzasadniam następująco:

* Aleksander Klemens Gabszewicz **nie był** absolwentem Szkoły Podchorążych Lotnictwa. Wojskową edukację rozpoczął w 1931 roku uzyskując stopień podporucznika piechoty. W 1934 roku ukończył kurs pilotażu w Centrum Wyszkożenia Oficerów Lotnictwa nr 1 w Dęblinie. Centrum Wyszkożenia Oficerów Lotnictwa i Szkoła Podchorążych Lotnictwa to dwie różne instytucje, chociaż funkcjonujące w tej samej miejscowości.

* **Nie było** I Pułku Lotniczego, był natomiast **1 Pułk Lotniczy** w Warszawie, gdyż pułki lotnicze numerowano cyframi arabskimi. We wrześniu 1939 roku Aleksander Gabszewicz był **oficerem taktycznym** (nie łącznikowym) IV/1 Dywizjonu Brygady Pościgowej.

* Prawidłowa nazwa myśliwca Luftwaffe to **Messerschmitt Bf 109**, gdzie Messerschmitt to nazwisko konstruktora, a Bf - skrót od Bayerische Flugzeug werke (bawarska fabryka samolotów). Skrót Me zastąpił Bf dopiero po przejściu Bfw przez Willego Messerschmitta i pojawia się przy nazwach konstrukcji wtedy powstałych (Me 210, Me 410, Me 163, Me 262).

* We Francji Aleksander Gabszewicz był dowódcą klucza G w **Gruppe de Chase III/10**.

* Służbę w 607 Dywizjonie Myśliwskim “Hrabstwa Durham” Aleksander Gabszewicz rozpoczął 11 października 1940 roku. Od 13 listopada 1940 do lutego 1941 roku walczył w składzie Eskadry B 303 Dywizjonu Myśliwskiego im. Tadeusza Kościuszki. Ten dość istotny, moim zdaniem, szczegół umknął uwadze Autora.

* **Nie było** 316 Warszawskiego Dywizjonu Lotniczego, był natomiast **316 Dywizjon Myśliwski Warszawski**.

* **Nie było** również I i II Skrzydła Polskiego. Skrzydła Myśliwskie RAF oznaczano cyframi arabskimi, toteż było **1 Polskie Skrzydło Myśliwskie i 2 Polskie Skrzydło Myśliwskie**.

* **Nie było** 18 zgrupowania Myśliwskiego; w lutym 1944 roku Gr/ Cpt. Gabszewicz został dowódcą **18 Fighter Sector 84 Fighter Group 2-nd Tactical Air Force** - 18 Sektora Myśliwskiego 84 Grupy Myśliwskiej 2 Taktycznych Sił Powietrznych.

* 131 Polskie Skrzydło (131 Polish Wing) było związkiem t a k t y c z n y m i samodzielnie zadań o p e r a c y j n y c h nie wykonywało (zadania takie mogła natomiast wykonywać całość 84 Grupy Myśliwskiej, która była związkiem o p e r a c y j n y m).

* 1 stycznia 1945 roku 131 Polskie Skrzydło bazowało na lotnisku **St. Denis Westrem** (Autor podaje St. Denis Western), na mapach Aliantów oznaczonym jako B-61. W tym dniu, w ramach operacji “Bodenplatte” siły Luftwaffe zaatakowały w s z y s t k i e lotniska alianckie w Belgii i Holandii, nie tylko bazę 131 Skrzydła. W bitwie powietrznej nad Gandawą wzięły udział tylko dwa



Powyższe zdjęcie generała Gabszewicza redakcja otrzymała bez opisu. Prosimy Pana Gwardysa o przybliżenie naszym Czytelnikom okoliczności, w jakich została wykonana ta fotografia.

Redakcja dziękuje za list.

dywizjony 131 Skrzydła - 308 Dywizjon Myśliwski Krakowski i 317 Dywizjon Myśliwski Wileński, które “wpadły” na Niemców podczas p o w r o t u (nie zaś po odwołaniu) z zadania. 302 Dywizjon Myśliwski Poznański dłużej “pracował” nad celem i powrócił do bazy po zakończeniu starcia. Z ponad 40 samolotów Luftwaffe atakujących lotnisko, piloci 308 Dywizjonu zestrzelili 12 1/2, a piloci 317 Dywizjonu - 6 samolotów nieprzyjacielskich.

* Zdjęcie wojenne Aleksandra Gabszewicza (patrz G.O. nr 10) z pewnością nie pochodzi “... z okresu bitwy o Anglię”. W 1940 roku Aleksander Gabszewicz miał stopień porucznika Polskich Sił Powietrznych oraz Flying Officera RAF. Na fotografii widać wyraźnie dystynkcje podpułkownika na kołnierzu munduru, a na daszku czapki gruby galon Group Captaina RAF. Można natomiast podać dokładną datę wykonania fotografii. Na kieszeni munduru, pod rzędami baretek, widoczna jest wyraźnie wstążka z obu stron zakończona okuciami charakterystycznymi dla Distinguished Service Order (Zaszczytnego Orderu Służby). DSO miał kształt krzyża - widoczny jest fragment górnego ramienia. Zdjęcie zostało wykonane 15 maja 1944 roku w Pałacu Buckingham po deko-racji Aleksandra Gabszewicza DSO przez króla Jerzego VI.

Łączę wyrazy szacunku i korzystając z okazji składam całemu zespołowi redakcyjnemu serdeczne życzenia

Jarosław Gwardys

PS.

Gdyby ktoś z szanownych Czytelników zechciał pogłębić wiedzę na temat gen. bryg. pil. Aleksandra Klemensa Gabszewicza, zachęcam do sięgnięcia po niżej wymienione lektury:

* Wrzesień 1939 Siły lotnicze Polski i Niemiec; autor Jerzy B.Cynk, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1989r.

* Zarys działań polskiego lotnictwa we Francji 1940; autor Wacław Król, seria Biblioteczka Skrzydlatej Polski, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1988 r.

* Polskie dywizjony lotnicze w Wielkiej Brytanii 1940-1945, wyd. III poprawione i rozszerzone; Wydawnictwo MON, Warszawa 1990 r.

* 316 Dywizjon Myśliwski Warszawski; autor Bernard Karol Buchwald, Wydawnictwo MON, Warszawa 1989 r.

* Asy polskiego lotnictwa; autor Józef Zieliński, wyd. Altair, Warszawa 1994 r.

* Men of the Battle of Britain; autor Kenneth G. Wynn, wyd. Gliddon Books, Londyn 1990 r.